

KRYSTYNA SZCZEŚNIAK
Gdańsk

„ZŁOTE ABECADŁO” W KANCJONALE EWANGELICKIM Z POCZĄTKU XIX WIEKU

Tekst, o którym poniżej mówię, ze względu na swe właściwości w literaturze przedmiotowej bywa nazywany bądź to akrostychem¹, bądź abecedariuszem². Niektórzy badacze traktują go jako odmianę akrostychu, inni zaś³ nie wymieniają go w ogóle w opisie tego gatunku literackiego. W literaturze słowiańskiej temat ten pojawił się w artykule Josipa Vransy⁴ (który używa tam terminu *azbukvar* i wspomina o *molitvie azbučnoj*), a także w książce Kujy Marka Kujeva⁵ (*azbučnata molitva*). Aleksander Naumow w *Pasterzach wiernych Słowian*⁶ wspomina o „modlitwie abecadłowej”, zwanej potocznie abuczna. Należała ona – zdaniem tego autora – „do nielicznych w literaturze

¹ J. K r z y ż a n o w s k i, *Akrostych*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1984, s. 6. Mówi on tam, że „akrostych” jest to taki „układ wiersza, w którym określone litery lub sylaby (np. pierwsze litery kolejnych wersów czy zwrotek) w odpowiednim porządku (np. pionowo, ukośnie po przekątnej itp.) tworzą wyraz lub zespół wyrazów o wyodrębnionej treści. Przejęty z poezji greckiej lub łacińskiej służył akrostych celom mnemotechnicznym, przekazaniu ukrytych formuł czy wreszcie zabawie poetyckiej”.

² Z łacińskiego *abecedarius* = alfabetyczny, ang. *abecedarius, acrostic*, utwór wierszowany, w którym kolejne wersy lub strofy rozpoczynają się od liter ułożonych w porządku alfabetycznym. Taką definicję podaje A. Okopień – Sławińska, M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa w *Słowniku terminów literackich* (Warszawa 1992, s. 13).

³ Władysław Kopaliński (*Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 22) pisze, że „akrostych jest to wiersz, w którym pierwsze litery (sylaby lub wyrazy) tworzą wyraz lub szereg wyrazów”.

⁴ J. V r a n a, *O postanku i karakteru staroslovenskih azbukvara i azbučnih molitva*, *Filologija* 4, Zagreb 1963, s. 191-204.

⁵ K. M. K u j e v, *Azbučnata molitva v slav'anskite literaturi*, Sofia 1974.

⁶ *Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, teksty wybrał, tłumaczył i oprac. A. Naumow, Kraków 1985. Podaje on tam, że obecnie znanych jest około 40 odpisów utworu, niemal wyłącznie ruskich z XII–XVIII wieku. Jednego z ostatnich przekładów Modlitwy (według najstarszego z zachowanych odpisów) dokonał Julian Kornhauser i Aleksander Naumow.

cerkiewno-słowiańskiej przed wiekiem XVIII utworów sylabicznych”, które z czasem usamodzielnily się jako tekst z kręgu cyrylo-metodejskiego. Istotą tej modlitwy było zachowanie w początkach wersów porządku alfabetu glagolickiego (a, b, v, g, d, e, ž, dz, z, trzy różne i, k, l, m, n, o, p, r, s, t, tak zwana iżyca, f, ch, o, tak zwane “pe”, c, cz, sz, szt, by, ě, b, ja, ju, je). Aleksander Naumow traktuje tę modlitwę jako rodzaj akrostychu, a Leszek Moszyński w rozmowie z autorką artykułu podkreślał wyraźnie jej mnemotechniczny charakter.

Wspomniany nieco wcześniej Josip Vrana wyraźnie oddziela w swej pracy *azbukvar* (jako tekst pochodzący z XII stulecia: ćirilsko-glagoljski Minhenski i glagoljski Pariski)⁷ od azbućnih molitva, której autorstwo przypisywane jest „Konstantinu Prezviteru, ućeniku Ćiryła i Metodija”⁸.

Wszystkie te teksty łączy wykorzystanie alfabetu dla stworzenia ciekawego utworu o treści bądź to religijnej, bądź innej, bardziej ogólnej, a nawet czasami – żartobliwej. Jest jeszcze jeden typ tekstów, zaliczanych przez teoretyków literatury do akrostychów. Są nimi psalmy alfabetyczne, o których ksiądz Janusz Frankowski w słowie wstępnym i komentarzach do *Psalterza Dawidów* w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku⁹ pisze, iż „alfabetycznymi są te psalmy, w których pewne człony, najczęściej wiersze lub stychy¹⁰, zaczynają się w oryginale hebrajskim od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego”¹¹.

⁷ Powołuje się tu na pracę Nikołaja Trubieckiego, *Altenkirchenslavische Grammatik* (Wien 1954, s. 16).

⁸ Najstarszy odpis znajduje się w rękopisie numer 163 Moskiewskiej Biblioteki Synodalnej i pochodzi z XIII-XIV stulecia.

⁹ *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 roku*, słowo wstępne i komentarze ks. J. Frankowski, Warszawa 1993.

¹⁰ Stych, greckie stichos, cs. stich. Terminem tym w liturgii bizantyno-słowiańskiej określa się fragment biblijnego tekstu, głównie z psalmów, pełniących liturgiczną funkcję. Zob. *Pasterze wiernych Słowian*, s. 153.

¹¹ Liczy on 22 litery: Alep, Bet, Gimel, Dalet, He, Waw, Zajin, Het, Tet, Jod, Kop, Lamed, Mem, Nun, Samek, Ajin, Pe, Sade, Kop, Res, Sin (Szin), Taw. To właśnie semickie nazwy liter zostały, jak piszą badacze, przejęte później przez Greków. W przekładach nie zawsze zaznaczane są psalmy alfabetyczne (poprzez nazwę litery przy wersie lub strofie). Tak jest na przykład w wypadku *Psalterza Dawidów* Jana Kochanowskiego (wyjątek stanowi psalm 119, tam każdą zwrotkę poprzedza hebrajska nazwa litery, na którą zaczynała się strofa). Zob. J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie. Psalterz Dawidów*, część 1. Wrocław 1982. Tej osobliwości pierwotnych tekstów nie oddaje też w swym ciekawym przekładzie z języka hebrajskiego Roman Brandstaetter (*Psalterz*, Warszawa 1973), wspominając tylko w przypisie do psalmu 119, iż “należy on do tak zwanych psalmów alfabetycznych, gdyż każde 8 kolejnych jego wierszy rozpoczyna się od kolejnej spółgłoski alfabetu hebrajskiego” (tamże, s. 376). Czesław

Wśród 150 psalmów znajduje się 9 psalmów alfabetycznych, a są to kolejno, według numeracji hebrajskiej: 9, 10, 25, 34, 37, 111, 112, 119 i 145. Gatunkowo¹² są to zarówno psalmy pouczające (mądrościowe), jak np. 37; błagalno-mądrościowe (25); hymny (145) czy błagalno-lamentacyjne. W najdłuższym z nich (119) osiem kolejnych wersów w oryginale rozpoczynało się od tej samej kolejnej litery alfabetu hebrajskiego (zob. *Biblia hebrajska*, s. 1037-1045). Ze względu na to, iż w tym alfabecie są 22 spółgłoski, to cały tekst, ku czci Tory zwany „starotestamentalną Magna Charta duchowości”¹³ liczy sobie zatem aż 176 wersów.

Treść psalmów alfabetycznych jest bardziej luźna od pozostałych, cechuje je dążenie do wypowiedzi aforystycznych, zawierają one wiele sentencji. Zwykle „każdy wers jest oddzielnym aforyzmem, a jeśli związek tematyczny istnieje, to raczej luźny”¹⁴. Najbardziej do azbukowarów (abecedariuszy) podobne są psalmy 111 i 112. Zbudowane są one „nie na zasadzie wierszy dwuczłonowych (dystychów), jak pozostałe, ale jednoczłonowych, tak zwanych wierszy krótkich, przy czym każdy stych zaczyna się od kolejnej litery alfabetu hebrajskiego”¹⁵. Jak bowiem przypuszczają niektórzy badacze abe-

Miłosz w *Księdze psalmów* (Paris 1981) zaznacza wprawdzie, jak np. przy psalmie 119, nazwy liter hebrajskich, od których zaczynała się kolejna zwrotka (u niego czterowers), ale nie wspomina o tym problemie ani autor przedmowy do tego wydania – ksiądz Józef Szadzik, ani sam autor przekładu. Z kolei, jak pisze w uwagach do psalmu 9, ksiądz Janusz Frankowski (autor słowa wstępnego, komentarza i transkrypcji *Psalterza Dawidów w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1594 roku*, Warszawa 1993, s. 262-263) – „ksiądz Wujek nie odnotowuje faktu, iż psalm jest alfabetyczny, zaznaczamy to jednak, gdyż fakt ten rzutuje na charakter utworu, kolejne litery występując w co drugim wierszu dzielą tekst jakby na strofy”. Na stronie 267 cytowanej pracy ksiądz Frankowski pisze, iż „ksiądz Wujek w psalmach alfabetycznych umieszcza hebrajskie litery w tekście. Ponieważ dla większości czytelników byłyby one niezrozumiałe, podajemy na marginesie ich nazwy”. Nazwy liter w psalmach alfabetycznych zaznacza każdorazowo *Biblia Tysiąclecia*, (wydanie trzecie i czwarte, Poznań 1980, Poznań 1996).

¹² Klasyfikowanie tekstów *Psalterza* według formy (a nie tylko treści) zapoczątkował, jak podaje w swej pracy *Teologia Psalmów* (Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1996, s. 13) ks. Antoni Tronina – Hermann Gunkel w początkach XX wieku, który wyróżnił tam: hymny, lamentacje, jednostki i narodu, dziękczynienia jednostki oraz psalmy królewskie, a także: pieśni pielgrzymów opiewające Syjon, dziękczynienia Izraela, psalmy historyczne o wielkich wydarzeniach z dziejów narodu, psalmy o Prawie sławiące dar Objawienia i utwory mieszane, które łączą w sobie różne gatunki. Nieco inną ich klasyfikację podaje ksiądz Frankowski w komentarzu do kolejnego wydania tłumaczenia Wujkowego (dz. cyt., s. 259-306).

¹³ *Psalterz Dawidów*, s. 296-298.

¹⁴ Tamże, s. 270.

¹⁵ Tamże.

cedariuszy „poprzez swe krótkie wypowiedzi o Bogu i charakter alfabetyczny służyły one uczniom do nauki i zapamiętania alfabetu, a jednocześnie były zbiorem duchowych myśli, z którymi od razu, przy poznawaniu alfabetu mieli się zapoznać i utrwalić je sobie w pamięci, jako podstawową wiedzę”¹⁶. Zatem były to swoiste „złote abecadła”; złote, bo zawierały cenne myśli, mądrości; a abecadła – bo tekst postępował w układzie alfabetycznym.

W królewieckim kancjonale ewangelickim z roku 1907, wydawanym w drukarni Hartunga¹⁷, a nazywanym również kancjonalem Wasiańskiego¹⁸, znajduje się wiele psalmów. Był to najpopularniejszy kancjonał na ewangelickich Mazurach¹⁹, w okresie od XVIII do XX wieku, gdyż do roku 1926 ukazywał się on w dwu wydaniach, drukowanych mniejszą (8) i więk-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ O kancjonale tym (zajmując się wpływami czarnoleskimi) mówiłam na sesji w Gdańsku w roku 1996, w której uczestniczył także śp. profesor Ryszard Łużny. Pełen tytuł tego zbioru pieśni i modlitw brzmi *Nowo wydany Kancjonał Pruski zawierający w sobie Wybór Pieśni Starych i Nowych w Ziemi Pruskiej i Brandenburskiej zwyczajnych, z wyrokami Pisma Ś, nad każdą Pieśnią Z gorliwymi modlitwami Kościelnymi, pospolitemi i osobliwymi wszystkim w obec służącymi, a oraz też Z potrzebnymi Reiestrami I Przedmową nauczającą Jakim sposobem tego kancjonatu każdy ku zbudowaniu swemu zażywać ma*. W Królewcu Drukował kosztem swoim Hartung 1907. Cum Gratia et Privil. S. R. M. Borussiae.

¹⁸ Nazwiska tego nie ma w *Słowniku biograficznym Warmii, Mazur i Powiśla*, Tadeusza Orackiego (Warszawa 1983); jest ono obecne w innej pracy tego samego autora (*Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od poł. XV do końca XVIII wieku*, t. I, Warszawa 1984, s. 200), gdzie znajdziemy informacje, iż był to „ewangelicki kaznodzieja (1692-1741); przetłumaczył na język polski kancjonał G. F. Rogalla, do którego dodał 37 pieśni i psalmów Kochanowskiego”. W przypisach od wydawcy (na stronie 213) do tłumaczenia na język polski *Historii Mazur* Maxa von Toeppena (przełożyła Małgorzata Szymańska – Jasińska, oprac. i wstępem poprzedził Grzegorz Jasiński, Olsztyn 1998) znajduje się z kolei informacja, iż „na kancjonale Piotra Artomiusza, znanym pod różnymi tytułami, mającym kolejne wydania i przedruki w latach 1587-1649, oparty był śpiewnik Fryderyka Mortzfelda i Jerzego Skrodzkiego (z 1646 roku), z niego z kolei obficie czerpało wydawnictwo Samuelów (syna i ojca) Tschepiuszów (wydania z lat 1732-1743). Na tym ostatnim natomiast wzorował się autor najpopularniejszego mazurskiego kancjonatu – Jerzy Wasiański. Bezpośrednio z kancjonatu Artomiusza czerpał także inny autor śpiewnika dla Mazurów, pastor Jan Malina (1671)”. O związkach kancjonatu Artomiusza z tekstem królewieckim pisałam w artykule złożonym do druku w Gdańsku, zaś o samym kancjonale Artomiuszowym pisała między innymi Teresa Friedelówna w pracy: *Poezja Jana Kochanowskiego w luterzańskim kancjonale toruńskim* („Rocznik Toruński” 22(1994), s. 329-354).

¹⁹ Przywilej na jego drukowanie otrzymał „der Buchbruder Johann Heinrich Hartung” od Fryderyka Wilhelma (von Gottes Gnaden, Koenig in Preussen, Marggraf zu Brandenburg [...]) w roku 1738. Informuje o tym druk przywileju na 3-4 nienumerowanej stronie wspomnianego tekstu.

szą (12) czcionką, w nakładzie jednorazowym do 50 tysięcy egzemplarzy²⁰. Ciekawostką egzemplarza, który posiadam, jest dołączenie do tekstu pierwotnie złożonego nowych tekstów, zgrupowanych w tak zwanych *Przydatkach*, które początkowo włączane były do kolejnej numeracji stron, później zaś na nowo numerowane. Kolejność ich pojawiania się w kancjonale sugeruje tylko tytuł przydatku: *Przydatek*, *Przydatek wtory*, *Nowy Przydatek*.

W tym kancjonale (na stronach: 861-862) znajduje się tekst, poprzedzony zapisem: *Filip. 4, 8* „Allein auf Got setz dein Vertrauen”²¹, zatytułowany *Złote Abecadło*²², którego pierwsza litera każdej z 24 trójwersowych zwrotek jest kolejną literą alfabetu²³. Gdyby ten tekst zapisać inaczej, okazałoby się, iż jest on regularnym ósmiozgłoskowcem, z bogatymi rymami. Poszczególne zwrotki wspomnianego tekstu zbudowane są na zasadzie paralelizmu, a niekiedy antytezy (w której drugi człon wzmacnia myśl zawartą w pierwszym, poprzez przedstawienie mu jego przeciwieństwa (zob. zwrotka 7, 11 czy 15), lub też syntezy, co skutkuje z kolei rozwinięciem myśli zawartej w pierwszym członie – w drugim (zob. zwrotka 13, 17 czy 21). Anna Świderkówna w *Rozmowach o Biblii*²⁴ pisze, iż taki sposób budowy tekstu poetyckiego był szczególnie bliski poezji hebrajskiej, która „polega przede wszystkim na tej wzajemnej współgrze wersetów i ich członów, które sobie wzajemnie odpowiadają, niekiedy uzupełniając się i pogłębiając czy to przez

²⁰ Przy czym numeracja stron w wydaniu mniejszym powieliała numerację stron z wydania o większym formacie (być może chodziło tu o wygodę wiernych, którym pastor przed każdą pieśnią podawał strony, na których się znajduje; w obu wydaniach ten sam tekst znajdował się na tej samej stronie, ale w wydaniu mniejszym niektóre strony mają z tego powodu podwójną numerację (np. 562=563; 697=698). W ogólnej numeracji, na przestrzeni wybranych przypadkowo 20 stron, w wydaniu mniejszego formatu, wyglądało to następująco: 32=33, 33=34, 35, 36, 37, 38, 39, 40=41, 41, 42=43, 43, 44=45, 46, 47, 48, 49, 50=51, 51, 52=53, 53=54=, 54, 55=56, 56=57, 58, 59, 59=60.

²¹ Jest to cytat z *Listu do Filipian 4, 8*. Fragment ten, za *Biblią Tysiąclecia* (dz. cyt., s. 1333) brzmi: „W końcu, bracia wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to miejcie na myśli” Gdy się go porówna z zapisem, przed tekstem głównym przekładania Wujkowego, który brzmi: „napomina ku pobożności i cierpliwości, że nie mamy odstępować pobożności, przeto iż się złym dobrze powodzi na świecie. Bo i źli prędkie skaranie, i dobrzy wezmą swą zapłatę wieczną” – widać i tutaj pewną zbieżność.

²² Podaję go w takim układzie, jaki występuje w kancjonale i z tą samą numeracją zwrotek.

²³ Mamy zatem w tym tekście zwrotki zaczynające się na: a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l, m, n, o, p, q, r, s, t, u, w, x, y, z.

²⁴ Warszawa 1995, s. 291.

przeciwstawienie, czy to dodanie jakiegoś elementu. System ten, nie mający odpowiednika w poezji europejskiej, może być całkiem wiernie zachowany w przekładzie na każdy niemal język, pod warunkiem, że tłumacz zdaje sobie sprawę z jego znaczenia”.

Jeżeli przypomnę tu fakt, iż jest to kancjonał, który zawiera teksty pieśni, psalmów itp., czyli w większości będące tłumaczeniami z różnych języków, a ponadto, iż ów tekst jest abecedariuszem i treść jego obraca się „wokół postępowania ludzi sprawiedliwych i grzesznych”²⁵, dając tym samym swoisty kodeks postępowania na ziemi, „abyś z bogaczem na wieki nie poszedł na wieczne męki”, bo Pan „takiego nie opuści, kto się bezpiecznie nań spuści”, a poszczególne jego wersy lub całe zwrotki są zbiorem sentencji i aforyzmów²⁶, zauważymy, że tekst ten (zbudowany według wspomnianych wcześniej reguł poezji hebrajskiej) jest bliski psalmom alfabetycznym (z grupy mądrościowych, pouczających).

Gdy bliżej porównamy *Złote abecadło* z tekstami psalmów, okaże się, że szczególnie bliski treściowo jest mu psalm 37²⁷, który gatunkowo mieści się w grupie psalmów mądrościowych. Niekiedy, jak w zwrotce szóstej, owa zbieżność ogranicza się do wezwania: „żyj w cichości”, któremu w Psalmach ks. Wujka odpowiada bardziej rozbudowane: „ale cisi odziedziczą ziemię i kochać się będą w wielkości pokoju”. Do tego fragmentu w przekładzie

²⁵ *Biblia Tysiąclecia*, s. 600.

²⁶ Na przykład: „szanuj nad się podlejszego, będziesz w sławie u każdego: bo to największa utrata, Boga utracić dla świata: bo nie zawsze prawda czysta, co mówią ludzkie usta: lekko znosi przypadek każdy, a szczęściu nie ufaj zawsze, szczęście lub się gdzie własi, na miejscu niedługo kwasi; Gniew, gdy człeka opanuje, to i Boga nie szanuje”. Takich przykładów można w przedstawianym tekście znaleźć dużo więcej.

²⁷ W tłumaczeniu ks. Antoniego Troniny (*Psalterz Biblii greckiej*, Lublin 1996) tytuł tego psalmu, jak mówi sam autor przekładu „zaczepnięty jest z *Peszitty*, oficjalnej Biblii chrześcijańskij języka syryjskiego (wyd. G. E. Barnes, Cambridge 1904)” w celu połączenia danych tradycji chrześcijańskiej w jej trzech podstawowych wersjach: syryjskiej, greckiej i łacińskiej – brzmi: „O tych, co pytają, czemu Bóg nie mści się na zuchwałych” (zob. s. 69). W *Księdze Psalmów* (Z komentarzami i marginaliami z Biblii Jerozolimskiej, Lublin 1991, s. 61) tenże psalm nosi tytuł *Los sprawiedliwego i niegodziwego*, zaś w dopisku jest informacja, iż „ten alfabetyczny psalm, zwierciadło Opatrzności (Tertulian), przedstawia tym, których oburza szczęście bezbożnych, naukę mędrców o odpłacie doczesnej, którą otrzymują sprawiedliwi i niegodziwi. Dyskusję na ten temat podejmą też Eklezjastes (por. Koh. 8, 11-14) i Hiob”. W tłumaczeniu Wujkowym (dz. cyt., s. 83) obok łacińskiego *Noli aemulari in malignantibus* jest dopisek: „Napomina ku pobożności i cierpliwości, że nie mamy odstępować pobożności przeto, iż się złym dobrze powodzi na świecie. Bo i źli prędkie skaranie, i dobrzy wezmą swą zapłatę wieczną”.

Jana Kochanowskiego odnosi się: „Ale pokorni, ci ziemię osiedlą i żyć w pokoju wszytek swój wiek będą”. W innych zwrotkach interesującego nas tekstu jeszcze bardziej widoczna jest zbieżność tłumaczenia z kancjonału królewieckiego z tekstem Wujkowym, niż przekładaniem mistrza Jana z Czarnolasu. Nie zawsze jednak przy tym tekst kancjonałowy pokrywa się dokładnie, co do miejsca z Wujkowym. I tak na przykład w zwrotce bet (*W*) mamy: „Ale ufaj w Panu, a czyni dobrze i nie mieszkaj na ziemi a będziesz nasycony jej bogactwy”. Temu fragmentowi odpowiada pierwsza zwrotka (a nie, jak można byłoby się spodziewać – druga) z tekstu z kancjonału, która tam brzmi: „Ach, w Bogu ufaj statecznie nie w człowieku, bo Bóg wiecznie wszystkim rządzi i daruje cokolwiek nam obiecuje”. Podobna bliskość formalna i semantyczna jest w zwrotce czwartej obu tekstów, która u Wujka brzmi: „Ty jedno bądź poddany Panu, a módl się mu. Nie obruszaj się dla tego, któremu się szczęści na drodze jego, dla człowieka czyniącego niesprawiedliwość”. W *Złotym abecadle* odpowiada jej tekst: „Daj miejsce i ustąp z drogi godziwemu, być nie był srogi, szanuj nad się podlejszego, będziesz w sławie u każdego”. Niekiedy w źródle pierwszym (*W*) jest wyraźniej na przykład sformułowany wyrok na grzeszników i ukazanie drogi do zbawienia właściwej („złorzeczący Panu zaginą” – zwrotka 12; „odstąp od złego, a czyni dobrze a mieszkaj bezpiecznie na wieki wieku. Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych swoich, na wieki będą zachowani” – zwrotka 15). W kancjonałe zaś występuje wówczas tylko opis sytuacji lub wyraźniejsze sprecyzowanie grzechu, którego winno się wystrzegać („gniew, gdy człeka opanuje, to i Boga nie szanuje” – zwrotka 12; „Pychy się strzeż, choćbyś Panem był zawołanem. Bóg podwyższa pokornego, a poniża zuchwałego” – zwrotka 15). Takich zbieżności jest dużo więcej, można je łatwo zauważyć, gdy się zestawi obok siebie porównywane wyżej teksty.

W kancjonałe królewieckim badany tekst znajduje się poza zbiorem psalmów²⁸, które mieszczą się na stronach 773-821. Wśród 47 zapisanych tam psalmów, trzy z nich (6, 67, 71) umieszczono w dwóch różnych wersjach, czyli, jak nazywa je to źródło, są “różnego przekładania”. Nie ma tam psalmu 37, zatem omawiany tekst może być i z tego względu²⁹ jego parafrazą. Inte-

²⁸ Zob. strona 861-862 kancjonału.

²⁹ W kancjonałe są obecne psalmy: 1, 3, 5, 6 (2razy), 8, 14, 22, 23, 25, 27, 28, 30, 34, 38, 42, 46, 51, 55, 57, 59, 62, 65, 66, 67 (2 razy), 71 (2 razy), 84, 86, 91, 96, 100, 102, 103, 104, 110, 121, 127, 128, 131, 133, 140, 142, 146-148, 150 i zapisany jako „pieśń zamykająca psalmy” psalm 105. Jest on tekstem Jana Kochanowskiego, znanym nam pod tytułem *Czego*

resującą nas psalm określany jest bliżej przez księdza Janusza Frankowskiego³⁰ jako „pouczający [...], w którym psalmista przede wszystkim wzywa, aby nie obruszać się z powodu dobrobytu grzeszników, nie zazdrościć im”, gdyż „grzesznicy [...] zginą, a sprawiedliwi wezmą w posiadanie ziemię”. Ta sama myśl w tekście *Złotego abecadła*, brzmi, iż należy pamiętać, że dobra ziemskie „są to pożyczone rzeczy” i należy tak postępować, aby „z bogaczem na wieki nie pójść na wieczne męki, gdyż ponad skarb Królestwa Bożego – niemasz lepszego”, a Pan „z trudności Cię sam wyrwie w prędkości”, jeśli tylko posłuchasz rady psalmisty: „przeto radzę tobie ufać w Bogu w każdej dobie”. Biblia Tysiąclecia³¹ pisze o tym psalmie, iż „jest mądrościową antologią charakterystycznych przykładów postępowania ludzi sprawiedliwych i grzesznych”.

Język *Złotego abecadła* wykazuje przy tym dużą zbieżność wyrazów i form z językiem Jana Kochanowskiego, użytych w *Psalterzu Dawidów*³², np. „statecznie ufaj w Bogu” (Koch. 239 – „Którzy mu służą statecznie”); „słychaj” (u Koch. 861 – „słychamy”, „słychali”), „podlejszy” ‘niższy stanem’ (Koch. 173 – „podlejszy, podlejszemi), miej na pieczy” (Koch. 163 – „na to pieczę mają, Pan ma na pieczy; miej na pieczy), udziel mu z dobra twojego” (Koch. 274 – „udziela swej majętności), z ciężkością przychodzi” (Koch. 28 – „wejrzyj na moje ciężkości; iam was zbawił ciężkości), w przygodzie” (Koch. 198 – „w przygodzie będąc), owa” (Koch. 157), „słysz” (Koch. 230), „zawołanym” (Koch. 326), „podwyższa” (Koch. 174 – „podwyższać”, „podwysszony”, „że mię podwyższasz”), „nie mów wady” (Koch. 109 – „niemówi słowa fałszywego, mówili surowi przeciw Aronowi), uchodź” (Koch. 271 – „uchodzić”), „spuści na Pana” (Koch. 236), „prędkość” (Koch. 190), „ufać w złocie” (Koch. 274 – „ufać w nim”, „ufał w łasce”), „pamiętać na śmierć” (Koch. 159 – „pamiętać na nieprawość”), „uważał tego” w znaczeniu ‘doceniał, cenił to’ (Koch. 282 – „lepiej rzeczy uważam niż biegli starcowie”, „lekce uważa twój”). Ze wszystkich sprawdzonych form i wyrazów przeze mnie w słowniku psalmów (sporządzonym przez Jerzego Woronczaka

chcesz po nas Panie [...]. Gdyby jednak był w tekście ciągłym psalmów, nie stanowiłoby to możliwości zaprzeczenia postawionej wyżej tezy, gdyż jak widać – niektóre psalmy występują w tym druku w dwu różnych wersjach.

³⁰ Tamże, s. 271.

³¹ Tamże, s. 600.

³² J. K o c h a n o w s k i, *Psalterz Dawidów. Część trzecia. Indeks wyrazów i form*, oprac. J. Woronczak, w: *Dzieła wszystkie*, t. I, cz. 3., Wrocław 1991. W przykładach dalej oznaczany jest przez Koch.

dla tekstów Jana Kochanowskiego) nie znalazłam z tekstu *Złotego abecadła* tylko form i słów: „ułasi” (jest „łasi”), „skwasi”, „wprzod”, „qwileniem”. Wyraz: „Królestwa” (tak zapisany w kancjonale) jest prawdopodobnie tylko błędem ortograficznym, który mógł powstać już w drukarni królewieckiej.

Myślę, że to wszystko upoważnia mnie do postawienia tezy, iż w wypadku *Złotego abecadła* mamy do czynienia z szesnasto- lub siedemnastowieczną samodzielną parafrazą psalmu 37, której autorem był poeta znaczniejszy, tak w wykształceniu (znał język hebrajski i zasady poezji, pisanej w tym języku oraz rozumiał istotę psalmów alfabetycznych czyli ich luźną budowę, obecność aforyzmów i sentencji, wynikającą z przynależności do grupy psalmów pouczających) jak i biegłości w sztuce poetyckiej (regularny ośmioletniogłoskowiec, bogate rymy). I jeszcze jedno – Anna Świderkówna w swych *Rozmowach o Biblii*³³, pisze, iż “niemożliwe do oddania w innych językach są również akrostychy”. Czyżby zatem ów anonimowy poeta uczynił niemożliwe – możliwym? Kim był? Psalmy wszak przekładali w tym okresie, bądź je parafrazowali obok Jana Kochanowskiego, również Mikołaj Rybiński, Andrzej Trzcieski młodszy, Mikołaj Rej, Szymon Budny, Mikołaj Sęp-Szarzyński i Wacław Kochanowski (by pozostać tylko przy wieku XVI-XVII). Być może był to jeden z wyżej wspomnianych poetów, być może to jeden z anonimowych tłumaczy lub autorów parafraz psalmów³⁴. Ale to już byłby chyba temat na kolejny referat.

³³ Dz. cyt., s. 290.

³⁴ Być może też podstawą do przekładu mógł być – na co zwróciła mi uwagę w rozmowie na ten temat – Dorota Żyłko – tekst grecki. Wymagałoby to również i w tym kierunku dalszych poszukiwań. Droga ta nie wyklucza jednak tego, co powiedziałam wcześniej – twórca owej parafrazy znał modele obecne w poezji hebrajskiej i prawa w niej rządzące. Drogi takiej nie wyklucza też Sergiusz Awierincew w swej pracy: *Na skrzyżowaniu tradycji (szkice o literaturze i kulturze wczesnobizantyjskiej)*, którą przełożyła i opatrzyła wstępem oraz notami biograficznymi Danuta Ulicka, a wydał PIW w roku 1988, w Warszawie. Zobacz też przedmowę do *Psalterza Biblii greckiej* (tekst przełożył według wersji Septuaginty, wprowadzeniem i komentarzem opatrzył ksiądz Antoni Tronina, Lublin 1996, s. 7-15)

D O D A T E K ³⁵

Konstantyn (biskup Presławia?)

MODLITWA ABECADŁOWA

A ja tym słowem modlę się Bogu:
Boże stworzenia każdego, Stwórco
Widzialnych rzeczy i niewidzialnych,
Gospodnie, niechaj wszechożyciel
Duch w serce moje zejdzie tchnąć słowo –
Jego niech będzie pożytek wszystkim
Żyjącym według przykazań Twoich.
Dzięki Twym prawom – życia pochodni,
Znajdzie w światłości swoje ścieżyny
I Ewangelii słowa kto szuka,
I ten, co dary Twe chce przyjmować.
I leci teraz plemię słowiańskie:
Ku chrześcijaństwu ci się zwrócili,
Ludźmi Twoimi co chcą się nazwać,
Miłości Twojej błagają, Boże.
Nynie dać racz mi słowo bogate,
Ojczy i Synu, i Święty Duchu,
Pomocy Twojej mnie, który proszę:
Ręce ku Tobie podnoszę w górę
Siłę i mądrość przyjmować z Ciebie,
Ty bowiem godnym mocy udzielasz,
Uchronić pragniesz rzeczy wszelakie.
Faraonowej złości nie sprzedaj,
Cherubinową daj myśl i rozum,
O przenajświętsza, czcigodna Trójco,
Przemień na radość me utrapienie,
Całą mądrością bym pisać począł,
Czcząc cuda Twoje przedziwne wielce.
Sześcioskrzydlatych przyjmując siłę,
Śladem dziś stąpam nauczycieli,
Imię i dzieło ich podejmując,
Jawnymi Pisma uczynię słowa,

³⁵ Do tekstu referatu dołączam trzy przykłady tłumaczenia psalmu 37. Pierwszy z nich pochodzi z kancjonału ewangelickiego z 1907 roku, drugi jest przekładu mistrza Jana z Czar-nolasu, a trzeci – autorstwa Wujkowego. Wszystkie adresy bibliograficzne tych źródeł podałam wyżej. Poprzedza je modlitwa abecadłowa.

I Bogu w Trójcy pochwałę złożę,
 Ją bowiem każdy wysławia rozum
 Już w starym wieku, już to w młodości.
 Język dziś nowy też chwałę wznosi
 Ojcu, Synowi wraz z Duchem Świętym;
 Jego królestwo, cześć oraz sława
 od stworzeń wszelkich, wszelkiego ducha
 na wieki wieków i zawsze. Amen.

złote Abecadło.

Filip 4,8

Allein auf Gott fetz' dein Vertrauen

1. **A**ch, w Bogu ufay ftatecznie, nie
 w człowieku, bo Bog wiecznie
 wśy ftkim rządzi, i daruie, cokolwiek nam obiecuie.
2. **B**roń cnoty i ftrzeż' fię złego, nad nią
 niemaż nic lepšego: trudno kto cnotę opłaci
 pieniędzmi, gdy ią raz ftraci.
3. **C**hcebli być we cici u ludzi, milcz a ftychay
 kiedy drudzy mówią, boć to nie żawadzi; mówiąc
 wiele, to cię zdradzi.
4. **D**ay mieyfce i ufłap ż drogi godnemu, być
 nie był frogi, śanuy nad cię podleyšego,
 bedźieś w fławie u każ'dego.
5. **E**y to rzecą niepodleyša, kto fię ż dobr
 fwyh nie wywyż'ša, ale żawše ma na pieczy,
 ż'e fą pożycone rzeczy.
6. **F**ałbu fię ftrzeż', ż'y w cichof'ci, nie kochay
 fię w maiętnof'ci; bo to naywiękša utrata, Boga
 utracić, dla f'wiata.
7. **G**dy uyrzyš gdzie ubogiego, udziel mu ż
 dobra twoiego, abyś ż bogaczem na wieki nie
 pošedł na wieczne męki.
8. **H**oynie fię kto przęciw tobie pokazał, mieyż'e
 to šobie na pamięci, czyniąc fwemu wzajemnie
 dobrze bliż'niemu.
9. **I**dż' przęftręgay powinności, rob, pracuy,
 šcierze ż młodości, potym ż cięż'kością przychodzi
 gdy fię iuż' człowiek nie godzi.
10. **K**aż'demu też' nie wierz żawż'dy, aż' fię po
 nim doznaš prawdy; bo nie żawż'dy prawda
 czyfta, co więc mówią ludzkie ufta.

11. Letko żnoś przypadek kaź'dy, a bczęściu
nie ufay żawż'dy, bczęście lub fię gdzie ułafi
na mieyfcu nie długo fkwafi.
12. Miei fię teź' i w tym na pieczy, nie
wbczynay żwad ż małych rzczy, gniew gdy cżłeka
opanuie, to i Boga nie banuje.
13. Nie wftydź' fię radzić drugiego. i uczyć fię
co dobrego, umieiętny choć w przygodzie,
rżadko fpać idźie o głodzie.
14. Owa i to gdy fię fkarzy kto przed tobą,
fłyb dwa razy ; nie wierż, nie fadź' ż flów ied-
nego wyfłuchay wprzod i drugiego.
15. Pychy fię ftrzeź', choćbyś Panem był na
świecie żawołanym ; Bog podwyż'ba pokornego,
a poniż'a żuchwałego.
16. Qwileniem bliź'niego twego, nie draż'ń,
nie mów wady iego ; bo kędyż' ieft cżłowiek taki?
co by był bez wady iakiey.
17. Ratunku wołay w potrzebie, tedy Pan
fłanie przy tobie. On takiego nie opuści, kto fię
bezpiecznie nań fpuści.
18. Strzeź' fię, złe cżafy naftaly, ktore przed
tym nie bywały, światu ież'li fluz'yć będzieś, bez
bkody ż niego nie żeydzieś.
19. Trway przy wierze a ftrzeź' prawdy lub cię
nie pochwali kaź'dy, bowiem nie moź'na nikomu
we wśbem dogodzić kaź'demu.
20. Uchodź' żwady, i ku temu żmilcz teź' cżło-
wiekowi żłemu, miłay, uftap i ż daleka, gdy
uyrżyb żłego cżłowieka.
21. W żłocie, w pieniądżach nie ufay, lecz ż
piłnością żawfżę bukay, co ieft Krolewftwa Boż'ego,
nad ten fkarb niemaś lepżego.
22. Xerxef w mnoftwie wojfka fwego ufał,
lecz go Bog dla tego fkaral : przeto radźe tobie
ufać w Bogu w kaź'dey dobie.
23. Y pokis ż'yw, boy fię Boga, tedy na cię
ż'adna trwoga żła nie przyydzie i ż trudności on
cię fam wyrwie w prędkości.
24. żałuy ża grzechy ferdecznie, na śmierć
pamiętay koniecznie, żdradziło to nie iednego, co
więc nie uwaź'ał tego.

Jan Kochanowski

Psalm 37

Noli aemulari in malignantibus

Nie obruszaj się, że kto niewstydliwie
W grzechu się kocha i wszetecznie żywie,
Bo ci leda w dzień ta'k upadną snadnie
Jako za kosą trawa prędko padnie.
Miej ty nadzieję w Panu, a cnotliwie
Swoj żywot sprawuj, będą niewątpliwie
Twoje na ziemi lata przedłużone,
A twe nadzieje nie mogą być płone.
Kochaj się w Panu, ten wszystko da tobie,
Czego ty kolwiek będziesz życzył sobie.
Porucz mu żywot i wszystkie twe sprawy,
A uznasz, że On tobie jest łaskawy.
Jasna jest zorza, jasno słońce pała,
Tak będzie i twa cnota okazała.
Tylko bądź skromny, a w swej doległości
Czekaj cierpliwie do Pańskiej litości.
Nie obrażaj się, jeśli w oczu twoich
Zły człowiek w szczęściu dni używa swoich.
Ujmi gniew, ujmi swe zapalczywości,
Abyś nie przystał i sam ku ich złości.
Bo to rzecz pewna, że ludzie złośliwi
Zaginać muszą ani ich Bóg żywi,
A ci, co w Bogu nadzieję swą mają,
Ziemię w dziedzictwo pewne otrzymają.
Potrwaj, a złego wnet nie będzie; przyjdiesz
Na miejsce jego, już go nie nadyjdiesz.
Ale pokorni, ci ziemię osiędą
I żyć w pokoju wszystek swój wiek będą.
Niesprawiedliwy źle myśli dobremu,
Zębami zgrzyta sprośnie przeciw jemu.
A Pan, na niebie siedząc, z niego szydzi
Bo upad nad nim nieuchronny widzi.
Miecze wyjęli, łuki nałożyli,
Aby ubogie i dobre niszczyli,
Ale ich miecze w ichże serca wpadną,
A łuki w rękę same się przepadną.
Lepsza dobremu trocha majątności
Niż niepobożnym ich szerokie włości,
Bo niepobożnych władza starta będzie,
A Pan obrońcą swoich wiernych wszędzie.
Pan ma na pieczy skromne i stateczne,

A ich dziedzictwo jest na ziemi wieczne;
Będą bez trwogi w każdej złej przygodzie,
Będą mieć co jeść i w najcięższym głodzie.
Ale upadku nie ujdą złośliwi,
A którykolwiek Panu sie przeciwi,
Jako łój tłustej ofiary zniszczeje,
A prosto z dymem zaraz wywietrzeje
Pożycza człowiek zły, a nie oddaje,
Dobry daruje, a przedsię mu zostaje.
Kto dobrym życzy, i sam szczęśliw będzie,
A nieprzyjaciel nędznik taje wszędzie.
Pan cnotliwego postęпки sprawuje
I drógi jego w sercu swym lubuje.
Jesli upadnie, Pan mu nie dopuści
Słuc sie szkodliwie, bo go z rąk nie spuści.
Byłem dziecięciem, a dzisiem już siwy,
A nie widziałem, aby sprawiedliwy
Był opuszczony, albo było trzeba
Potomstwu jego zebrać kiedy chleba.
Každy dzień ludziom upadłym użycza
Ubostwa swego, drugiego pożyczca,
A przedsię Pan Bóg tak mu błogostawi,
Że wszystko spełna potomstwu zostawi.
Przeto złość porzuć, czyń, co radzi cnota,
A już bądź pewien długiego żywota,
Bo sprawiedliwość wielce Pan miłuje,
A wierne swoje zawždy opatruje.
Złych zasłużona zapłata nie minie,
A ich potomstwo do gruntu zaginie.
A dobrzy będą na ziemi mieszkali
I swoją własność synom podawali.
Z ust pobożnego szczera mądrość płynie,
A język prawdą między ludźmi słyńie,
Zakon w swym sercu Pański ugruntował,
Przeto też nigdy nie będzie szwankował.
Nieprzyjacielem głównym zły dobremu,
Ale go zawždy Pan wyrwie z rąk jemu
Ani da, żeby będąc potwarzony
Miał od sędziego wyniść przesądzony.
Ufaj ty Panu, a swe wszystkie sprawy
Tak sprawuj, jako Pańskie brzmią ustawy.
Ten cię wyniesie, Ten cię ubogaci
I złe przed twemi oczyma zatraci.
Widziałem złego w szczęściu tak wyniosłym,
Że był libańskim rowien cedrom rośłym;

Obejrzałem się, a już było po nim;
 Szukam, nie umiał nikt powiedzieć o nim.
 Przypatrz się rzeczom ludzi bogobojnych,
 Że lat na koniec użyją spokojnych,
 A niepobożni, kiedy się zdać będą
 Najlepiej kwitnąć, dóbr i zdrowia zbędą.
 Bezpieczeństwo swoje i stałość w trudności
 Cnotliwi Pańskiej powinni litości:
 On je wspomóż, On z nich jarzmo zejmie
 Złych ludzi, bo mu dufali uprzejmie.

Jakub Wujek
 Psalm XXXVI
 Noli aemulari in malignantibus

Napomina ku pobożności i cierpliwości, że nie mamy odstępować pobożności przeto, iż się złym dobrze powodzi na świecie. Bo i źli prędkie skaranie, i dobrzy wezmą swą zapłatę wieczną.

Psalm samemu Dawidowi.

Nie obruszaj się dla złośliwych ani zajrzy czyniąc nieprawość.
 Albowiem jako trawa prędko uwiędną, a jako liście i ziela wnet opadną.
 Ale ufaj w Panu, a czyni dobrze, i mieszka na ziemi, a będziesz nasycen jej bogactwy.

Kochaj się w Panu, a on tobie da żądości serca twego.

Objaw Panu drogę twoją, a ufaj w nim, a on uczyni.
 I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoją, a sąd twój jako południe:
 Ty jedno bądź poddany Panu, a módl się mu.
 Nie obruszaj się dla tego, któremu się szczęści na drodze jego, dla człowieka czyniącego niesprawiedliwości.
 Przestań gniewu, a opuść zapalczliwość, nie obruszaj się, abyś miał złe czynić.
 Albowiem którzy źle czynią, będą wykorzeni, lecz znoszący Pana odziedziczą ziemię.
 Bo po małym czasie, aźci nie masz złośnika; i będziesz szukał miejsca jego, a nie najdziesz go.
 Ale ciszy odziedziczą ziemię i kochać się będą w wielkości pokoju.
 Będzie podstrzeżał złośnik sprawiedliwego i będzie nań zgrzytał zęboma swymi
 Ale Pan będzie się śmiał z niego, abowiem widzi, że przyjdzie dzień jego.
 Miecza dobyli grzesznicy, naciągnęli łuk swój,
 Aby porazili ubogiego i niedostatecznego, aby pozabijali ludzkie serca prawego.

Miecz ich niech wnidzie w serca ich, a łuk ich niech się złamie.

Lepsza jest trocha sprawiedliwemu niżli wielkie bogactwa niezbożnemu.
Abowiem ramiona grzeszników połamią się, ale sprawiedliwie Pan potwierdza.

Zna Pan dni niepokalanych, a dziedzictwo ich na wieki trwać będzie.
Nie będą zawstydzeni we zły czas i we dni głodu będą nasyceni.
Abowiem grzesznicy zaginą.

A nieprzyjaciele Pańscy, skoro będą uczczeni i wyniesieni, ustawając jako
dym ustaną.
Będzie pożyczał grzesznik, a nie zapłaci, ale sprawiedliwy czyni miłosierdzie i daje.

Abowiem błogosławiący go odziedziczą ziemię, ale złorzeczący mu zaginą.
Od Pana postęпки człowiecze bywają prostowane i drogi jego zechce.
Gdy się powali, nie stłucze się, bo mu Pan podkłada rękę swoją.

Byłem młodym i starzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego
ani potomstwa jego szukającego chleba.
Na każdy dzień czyni miłosierdzie i pożyczka, a przeto potomstwo jego będzie błogosławione.

Odstąp od złego, a czynń dobrze, a mieszkaj beśpiecznie na wieki wieku.
Abowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych swoich, na wieki będą zachowani.

Niesprawiedliwi będą pokarani i potomstwo niezbożnych zaginie.
Sprawiedliwi lepak odziedziczą ziemię i będą mieszkali na wieki wieku na
niej!

Usta sprawiedliwego będą rozprawały mądrość, a język jego będzie mówił sąd.

Zakon Boga jego jest w sercu jego, a nie zachwieją się kroki jego.

Wypatruje grzesznik sprawiedliwego i szuka go umorzyć.

Ale Pan nie ostawi go w rękach jego i nie potępi go, gdy będzie osądzon
od niego.

Czekaj Pana i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, że odziedziczysz ziemię;
ujrzysz, gdy niezbożni poginą.

Widziałem niezbożnika wyniosłego i podniesionego jako cedry libańskie.
I minąłem, alic go już nie masz: i szukałem go, a nie znalazło się miejsce
jego.

Przestrzegaj niewinności, a doglądaj sprawiedliwości, abowiem są ostatki
człowiekowi spokojnemu.

Lecz niesprawiedliwi pospołu poginą, ostatki niezbożników zginą.

Zbawienie zaś sprawiedliwych od Pana i obrońcą ich jest czasu utrapienia.
I wspomóż ich Pan i wybawi je, i wyrwie je od złoŹników, i zbawi je,
przeto iż w nim ufali.

„ЗОЛОТАЯ АЗБУКА”
В ЕВАНГЕЛИЧЕСКОМ ПЕСЕННИКЕ НАЧАЛА XIX ВЕКА

Р е з ю м е

В статье предпринимается попытка определения текста, озаглавленного „Золотая азбука”, помещенного на страницах 861-862 евангелического песенника 1907 года из Кенигсберга. Текст состоит из 24 трехстрочных строф, в которых каждая первая строка начинается с очередной буквы алфавита.

Содержание текста сосредоточено на „поступках праведников и грешников”, представляя собой своеобразный нравственный кодекс, следование которому должно привести человека к вечному блаженству.

В результате анализа структуры и содержания текста, а также его сравнения с текстами псалмов, автор приходит к заключению, что он представляет собой самостоятельную поэтическую парафразу 37-ого псалма, возникшую в XVI или XVII веке, автор которой был человеком образованным, владеющим древнееврейским языком, к тому же знакомым с его поэтическими принципами, понимающим суть алфавитных псалмов, вытекающую из их принадлежности к группе назидательных. Поэт свободно владел словесным искусством, о чем свидетельствует умелое построение текста в виде регулярного восьмисложника с богатыми рифмами.

К статье прилагаются, кроме анализируемого текста, также два перевода 37-ого псалма: Яна Кохановского и Якуба Вуека.

Перевод Роман Левицки